

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
 bez odnośnienia:
 Na rok 9 rsr.
 „ 6 miesięcy 4 50 k.
 „ 3 miesiące 2 25 k.
 „ 1 miesiąc 75 k.
 Za odnośnienie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:
 z odсылką pocztą:
 Na rok 12 rsr.
 „ 6 miesięcy 6 „
 „ 3 miesiące 3 „
 „ 1 miesiąc 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospektie w domu Olchinowej; w Moskwie, w księgarni J. S. Solowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numery sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 10 (22) stycznia, — św. Grigoria nis.
 W piątek, 11 (23) stycznia, — św. Feodosia i Mich.
 W sobotę, 12 (24) stycznia, — św. Satiany i Taw. mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 59; zach. o godz. 4 min. 25.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorium warszawskie.

Dnia 8 (20) Stycznia 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. powietrza podług Celsjusza.	Wilgotność %	Kierunek wiatru.
g. 7	747.9	+ 2.8	98	zachodni.
1	749.8	+ 3.6	97	zachodni.
9	748.7	+ 5.8	97	południowy.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 10 (22) stycznia, — św. Wina i Anastazego.
 W piątek, 11 (23) stycznia, — Zasl. N. M. P.
 W sobotę, 12 (24) stycznia, — św. Tymoteusza.

Wysokość wody na Wiśle stop 3 cali 11.

* Dnia 6 (18) b. m. zmarł w Petersburgu człowiek niezwykły, który dzięki swoim zdolnościom, wytrwałości i energii, wznosił się z prostego, niebogatego słałchcica bez głośnego tytułu i bez protekcji, do stanowiska męża stanu i osiągnął najwyższych szczebli w zawodzie służby rządowej. Mowa tu o byłym Namiestniku w Królestwie Polskim, hrabi Teodorze Bergu.

Któs nazwał go później „granitem fińskim“: był to w rzeczy samej granit, silny, wymagający względem siebie i innych, stanowczy, niezachwiany, na którym można było polegać w każdej chwili. Od najmłodszych lat zwrócił on na siebie uwagę przez swą nadzwyczajną waleczność w boju. Następnie rząd dawał mu nieraz jak najtrudniejsze zlecenia dyplomatyczne, powierzał mu wyższe obowiązki administracyjne, i zawsze prawie wychodził on z nich zwycięsko.

Nie będziemy wyszczególniać tu wszystkich zasług położonych przez dostojnego zmarłego w ciągu całego jego, długiego zawodu służby publicznej. Są one zapisane na kartach historii i pozostaną na zawsze pamiętni.

Dotknijmy jedynie, w bardzo krótkich wyrazach, działalność służby publicznej hrabiego Berga w kraju tutejszym.

Rząd powołał hrabiego Berga do Królestwa Polskiego w chwili wielce krytycznej: cała Europa była nieprzyjacielem dla nas usposobiona. Bandy rokoszan zrzędały straszne zawichlenia wewnątrz kraju: psuły drogi żelazne, telegrafy, zatrzymywały poczty. W Warszawie panował terrorizm rewolucyjny i wszelkie rozporządzenia rządu były stale paraliżowane przez rozdział podziemny.

We dwa miesiące po powołaniu hrabiego Berga na stanowisko Namiestnika w Królestwie Polskim — Warszawa i cały kraj, niedawno wzburzony, były już nie do poznania: kierownicy rewolucyjni ratowali się ucieczką lub zostali ujęci; terroryzm słabł z każdą godziną i znikł całkiem z upływem roku.

W styczniu 1864 roku, miasto dawało już na cześć Namiestnika bal, dla okazania mu spóeczucia za działania, których życzyli sobie oddawna stronicy porządku. Było to wstępem do regularnego biegu życia społecznego. Z końcem 1864 roku, polacy zaczęli stopniowo zwiedzać teatr, pisma zaś warszawskie — podawać wiadomości o zabawach, co przedtem wstrzymane było surowo przez władzę potajemne.

Jak skoro spokojność całkiem przywróconą została, Namiestnik jął się, z tąż samą, właściwą mu energią i taktem, pogodzenia zwaśnionych pomiędzy sobą żywiołów. Cała rozsądniejsza część ludności kraju zrozumiała niebawem, że ma do czynienia z mężem jak najświetlejszym i jak najbardziej ludzkim — i stanęła po jego stronie. We dwa lub trzy lata potem, Warszawa i kraj ochwały go już. Była to wielka zasługa, której zachęcić należyć wszystkie miejsca. Gdy miasto obchodziło 60-letni jubileusz hrabiego Berga, znajdowali się wśród masy gorliwi jego uczniowie, powodowani szczerym zapalem. Gdy Namiestnik, po nabożeństwie, zatrzymał się przed cełchami i przemówił do nich w kilku prostych wyrazach, — u wielu zabyły łzy, które na szali historii ważą więcej niż wszelkie perły i brylanty.

Więć o zgonie ukochanego i czczonego zarządcy kraju rozszła się w okamgnieniu po mieście i zasmuciła wszystkich. Żalowała go cała Warszawa, od jednego końca do drugiego, — zarówno wyz-

sze, jak i niższe warstwy ludności. Fakt ten ma wielką doniosłość.

Nie miejsce tu do szczegółowego zastanawiania się nad życiem dostojnego zmarłego. Na wszystko przyjdzie czas. Względem zmarłych, zwłaszcza zaś niezwykłych, przestrzegać należyć jak największą oględność. Słusznie powiedział Guizot: „Trudno mówić o zmarłych, najlepszych nawet, gdy wyurzane są jeszcze głośno uczucia przy ich zwłokach i gdy zdaje się, że sami oni są tu jeszcze obecni i przysłuchują się wszystkiemu, cokolwiek bądź mówią o nich.“ *)

Powiemy tylko, że zgon hrabiego Berga jest wydarzeniem mającym doniosłość państwową.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, w nagrodę wzorowo-gorliwej i pilnej służby, 1 stycznia r. b., Najmłodszej raczył udzielić orderu: 8 w. Anny 2-iej klasy z koroną Cesarską: pułkownikom, dowódcom pułków piechoty: 23 Nizowskiego — Polewomu; 24 Symbirskiego — Krylowowi; 25 Smoleńskiego imienia generał-adjutanta Adlerberga 1-go — Procence; tenże order i te same klasy bez korony: dowódcy 4 bataljonu strzelców — baronowi Kaubarsowi i podpułkownikowi 25 Smoleńskiego pułku piechoty imienia generał-adjutanta Adlerberga 1-go Jermolinskemu; tenże order 3-iej klasy: kapitanom pułków piechoty: 21 Muromskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza Łagotnikowi; 23 Nizowskiego Dobrowskiemu; 25 Smoleńskiego imienia generał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go Walickiemu; 27 Witebskiego Jatezenowi; 28 Połockiego Szagorinowi; sztab-kapitanom: 27 Witebskiego pułku piechoty Kmicie; bataljonu strzelców: 2-go imienia generał-feldmarszałka księcia Barjatyńskiego Lemnströmowi i 4-go Barteniewowi; św. Stanisława 2-iej klasy z koroną Cesarską, podpułkownikowi 22 Nizosnowogrodzkiego pułku piechoty Klimantowiczowi; tenże sam order tej samej klasy bez korony: majorom pułków piechoty: 27 Witebskiego Łuskini; 28 Połockiego Janeczkiemu; tenże order 3-iej klasy: kapitanom pułków piechoty: 23 Nizowskiego Raczynskiemu; i 24 Symbirskiego Michajłowowi; 1-go bataljonu strzelców imienia Księcia Jerzego Meklembursko-Strelieckiego Freniewowi; sztab-kapitanom pułków piechoty: 21 Muromskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza Gnilosyrowowi i Kłodnickiemu; 22 Nizosnowogrodzkiego Bohatyrewowi i Salamachowi; 23 Nizowskiego Kollarowowi; 24 Symbirskiego Lindenbaumowi; 25 Smoleńskiego imienia generał-adjutanta hrabiego Adlerberga 1-go Nikolajewowi; 26 Mohylewskiego Leonowiczowi; 28 Połockiego Czajkowi i Kotakowskiemu; porucznikom pułków piechoty: 21 Muromskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza Czernickiemu; 22 Nizosnowogrodzkiego Drodowiczowi; 26 Mohylewskiego Timofiejewowi; 27 Witebskiego Chantickiemu.

* Najjaśniejszy Pan, Najmłodszej raczył udzielić upoważnienie pomocnikowi głównodowodzącego, wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, generał-adjutantowi Minkwitzowi i adjutantowi głównodowodzącego wojskami tegoż okręgu, rotmistrzowi baronowi von Brünnigkowi, do przyjęcia i noszenia udzielonych im przez Najjaśniejszego Króla Saskiego orderów: pierwszemu — Alberta Nieustraszonego z brylantami, a drugiemu — tegoż orderu 2-iej klasy.

* Przez Najwyższy rozkaz w Wydziale Wojny, w St. Petersburgu, 29 grudnia 1873 r., a wansowani zostali na wakanse, 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów: z poruczników na sztab-kapitanów: Jegorow, znajdujący się przy Michałowskiej Akademji artylerji Abramow i Wolkowicki — obydwaj z pozostawieniem przy tejsz Akademji i Solowjew; z podporuczników na poruczników: Solecki, Aljmov, de Pont, Somow, Borio i von Akkerman; z chorążych na podporuczników: Tichonjew i Łascki; 2 brygady artylerji grenadjerów: z podporuczników na sztab-kapitanów: Kuszański, von Essen, de Brüz i Żółkiewicz; z podporuczników na poruczników: Tugan-Baranowski, Wilson, Wasiljew, Broniewski i Romanow; z chorążych na podporuczników: Krasuski, Surmenjew i Galkin; 3 brygady artylerji grenadjerów: z kapita na podpułkownika, dowódcy 3 baterji Kwanten — z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; z sztab-kapitanów na kapitanów: Palcyń i Szypin; z poruczników na sztab-kapitanów: Radniow, Pawłow, Romanenko, Sładkowski i Surin; z podporuczników na poruczników: Poliw, Perłowski i Korniejew; z chorążych na podporuczników: Ganecki i Golenkin; 4 brygady artylerji polowej: z kapita na podpułkownika, dowódcy baterji 8-iej — Malinowski i 2-iej — Szczerow, obydwaj z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; z sztab-kapita na kapita na, Gusiew; z porucznika na sztab-

*) Sir Robert Peel, *Revue des Deux Mondes*, 15 mai 1856.

kapitana Danczenko; z podporuczników na poruczników: Ołchowski (Włodzimierz), Iwanow (Sergijusz), Chruszczow, Tymkowski i Bulyczew; z chorążego na podporucznika Źspeński; 6 brygady artylerji polowej: z kapita na podpułkownika, dowódcy 3 baterji Lepiutiucha — z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; z sztab-kapita na kapita na Simanowski; z poruczników na sztab-kapitanów: Psiol i znajdujący się przy Michałowskiej Akademji artylerji Potiemkin — z pozostawieniem przy tejsz Akademji; z podporuczników na poruczników: Wolicki, Turkan-Surimowicz, Tutorski, Siljander i Demjanowski; z chorążych na podporuczników: Warlanow i Kiriejew; 7 brygady artylerji polowej: z kapita na podpułkownika, dowódcy 3 baterji Chrosticki — z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; z poruczników na sztab-kapitanów: Zubko, Jallow, Pawłowski i Gulienko; z podporuczników na poruczników: Tarchow i von Butler; 8 brygady artylerji polowej: z kapita na podpułkownika, dowódcy 8 baterji Łazariew — z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; z sztab-kapita na kapita na Zieniewski; z poruczników na sztab-kapitanów: Stankiewicz, Szybajło, Nazarow, Jakobi, znajdujący się przy Michałowskiej Akademji artylerji Palmow — z pozostawieniem przy tejsz Akademji i Basow; z podporuczników na poruczników: Bankow, Liszew, Szigirewski i Lindener; 10 brygady artylerji polowej: z kapita na podpułkownika, dowódcy 3 baterji Szyłow — z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; z sztab-kapita na kapita na: Kolubakin, Reinhardt, Skura i Warszałowiec; z poruczników na sztab-kapitanów: Solonjew, Bazarewski, Wasułow (Włodzimierz) i Głuszanowski; z podporucznika na porucznika Drużynin; parkowych brygad artylerji: 2-iej, z chorążego na podporucznika Konowalow; 3-iej, z sztab-kapita na kapita na Ponomarewski-Swidorski; z poruczników na sztab-kapitanów: Szczelkan i Doroszenko; z chorążego na podporucznika Grigorjew; artylerji fortecznej: warszawskiej: z kapita na podpułkownika, dowódcy kompanji: 1-iej — Muchanow i 2-iej Duchonin — obydwaj z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; z sztab-kapita na kapita na: Jakimow i Szupiszew; z podporuczników na sztab-kapitanów: Gerasimow, Kobjew, Schijf i Jakowlew; nowogrodzkiej: z kapita na podpułkownika, dowódcy kompanji: 3-iej — Chochołow, 6-iej — Raimin, 2-iej — Wielkopolski, 1-iej — Bukolow i 5-iej — Iljenko — wszyscy pięciu z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; z sztab-kapita na kapita na, baron von Maydel; z poruczników na sztab-kapitanów: Zelenicki, znajdujący się przy Michałowskiej Akademji artylerji, Diehdow — z pozostawieniem przy tejsz Akademji, Sorokin i Korobkow; z chorążych na podporuczników: Maksimow i Dubrowin; brzesko-litewskiej: z kapita na podpułkownika, dowódcy kompanji: 3-iej — Temiriazew i 1-iej — Sefonow — obydwaj z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; z sztab-kapita na kapita na, Wolczenicki; iwanogrodzkiej: z kapita na podpułkownika, dowódcy kompanji: 1-iej Lysienko i 2-iej — Żerwe — obydwaj z pozostawieniem w obecnych obowiązkach; z podporucznika na porucznika Gusiew; z chorążego na podporucznika, Wasiljew; laboratorium Warszawskiego okręgu wojskowego, z sztab-kapita na kapita na Misiewicz; arsenału tegoż okręgu wojskowego, z poruczników na sztab-kapitanów: Szadurski i Balabin; z sztab-kapita na kapita na: porucznik starszego adjutanta Warszawskiego okręgowego Zarządu artylerji Bielkowski; starszy adjutant tegoż Zarządu Kudrijew.

* Przez rozkaz Kontrolera Państwa, 30 grudnia 1873 roku, mianowani zostali: młodszy rewizor warszawskiej Izby Kontroli, registrator kolejalny Gornostajew — młodszy rewizorem czasowej komisji rewizyjnej (8 grudnia); młodszy rewizor litwändzkiej Izby Kontroli, radca dworu Swiatnoj — młodszy rewizorem łonajńskiej Izby Kontroli (8 grudnia); młodszy rewizor łonajńskiej Izby Kontroli, asesor kolejalny Pokrowski — młodszy rewizorem moskiewskiej Izby Kontroli (8 grudnia); otrzymal urlop, starszy rewizor lubelskiej Izby Kontroli, radca dworu Ignatowicz — na dwa miesiące, wewnątrz Cesarstwa.

Okólnik Ministra Oświecenia Publicznego do kuratorów okręgów naukowych.
 (22 grudnia 1873 roku, 13,581).

Trosząc się o równomierny rozdział środków do rozwoju elementarnego ukształcenia pomiędzy ludnością wiejską Cesarstwa, nie mogę nie zwrócić uwagi, pomiędzy innymi, na tę okoliczność, że niektóre miejscowości, obejmujące większość powiatów pewnej gubernji, nawet całe gubernje, zupełnie nie mają dwuklasowych i jednoklasowych szkół Ministerstwa Oświecenia Publicznego, stanowiących pod względem swych warunków najlepsze rozkrzewiciele elementarnego ukształcenia ludowego, kiedy tymczasem w innych miejscowościach szkoły takowe znajdują się w bardzo bliskiej odległości jedna od drugiej. Dla uniknięcia podobnej nierównomierności na przyszłość, najuprzejmiej proszę pana:

1) W razie nadejścia do zarządu powierzonego panu okręgu podać o otwarcie w tej lub owej miejscowości szkoły dwuklasowej lub jednoklasowej Ministerstwa Oświecenia Publicznego, przy rozważaniu tychże podać na wzgląd dane o do tego, czy istnieją w tej miejscowości i ile podobnych szkół, tak żeby w ogóle w jednym powiecie było nie więcej jak jedna szkoła dwuklasowa, a szkoły jednoklasowe, o-

twierane w powiecie, rozdzielały się stosunkowo do rozległości i liczebności ludności tego powiatu.

2) Zaraz polecić inspektorom szkół ludowych, a w braku nich — innym urzędnikom wydziału naukowego, aby przedstawili opinie o otwarciu szkół Ministerstwa, w miejscowościach potrzebujących takich szkół, po poprzednim porozumieniu się z gminami wiejskimi, lub ziemstwami tych miejscowości, na zasadach, wskazanych w Najwyższym rozkazu z 29 maja 1869 r. i okólnika Ministerstwa Oświecenia Publicznego z 22 września roku bieżącego Nr. 10,069.

Przy tem nie mogę nie wynurzyć życzenia, żeby przy wykonaniu niniejszego polecenia, przedewszystkiem przedsięwzięte zostały środki w celu otwarcia szkół Ministerstwa w tych gubernjach, gdzie ich zupełnie niema i w tych miejscowościach, które są najodleglejsze od istniejących już szkół i żeby żądane opinie złożone były Ministerstw w pierwszych miesiącach przyszłego roku.

* Techniczno-Inspektorski Komitet kolei żelaznych. — W Nr. 10 *Gonca Urzędowego* za 1873 r. było doniesiono o otwarciu regularnego ruchu na kolei żelaznej Rygsko-Bolderańskiej od Rygi do portu nad ujściem r. Dźwiny, pod wsią Bolderaa.

W uzupełnieniu tego podaje się do wiadomości, że w grudniu roku zeszłego otwarty został regularny ruch na pozostałej rozległości kolei żelaznej Rygsko-Bolderańskiej: pociągów osobowych — od stacji Bolderaa do przejazdu pod tamą Fortkomska, na długości 1 1/4 wiorsty i towarowych — do końca nowozbudowanej przejazdu Towarzystwa kolei żelaznej Rygsko-Bolderańskiej tamy, na długości 2 wiorst od stacji Bolderaa.

Departament telegrafów.

I.
 W gmachu ochteńskiej fabryki prochu w okolicach St. Petersburga, otwarta została stacja telegraficzna, z przyjmowaniem depesz wiejskiej i zamiejskiej, wewnętrznej i zagranicznej korespondencji.

II.
 W ostatnich dniach listopada ustala komunikacja telegraficzna przez linię podwodną pomiędzy Finlandją a Szwecją (*Gon. Urząd.* Nr. 287) i za pomocą dokonanych spostrzeżeń i omiarów wykryto, iż uszkodzenie liny zaszło około 70 wiorst od Nystadu.

Stan lodu przy skałach podwodnych z początku przeszkadzał wysłaniu parostatku do miejsca uszkodzenia, a następnie panowały przeciwne wiatry i burze, które przeszkadzały będącemu w gotowości parostatkowi do wypłynięcia na morze dla naprawy liny.

Przy pierwszej zdarzonej sposobności, w tych dniach, przystąpiono było do naprawy uszkodzonej liny, i obecnie podwodna komunikacja z Szwecją została przywrócona.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* W gubernji Płockiej obecnie pod zawiadywaniem rad opiekunich gubernjalnej i powiatowych znajduje się sześć szpitalów, z których trzy w m. Płocku, a po jednym w miastach Lipnie, Mławie i Prasnyszu.

Szpital św. Trójcy w Płocku, przeznaczony dla wszelkich rodzajów chorób, z wyjątkiem syfilitycznych, mieści się w wielkim jednopiętrowym domu murowanym, przy którym znajduje się skrzydło i oficyna w podwórzu; szpital ten, po dokonaniach w ostatnich czasach ulepszeniach, oraz ze względu na mający być otwartym przy nim w roku bieżącym oddział dla dotkniętych chorobami umysłowemi, może być uznany za zupełnie zadowolający swemu przeznaczeniu. W szpitalu tym, urządzonym na 40 łózek etatowych, było w 1872 roku 520 chorych; średni czas przebywania jednego chorego wynosi 33,8 doby. Na dobie średnia cyfra było 33,8 chorych. Na 100 chorych było zmarłych 7,6. Utrzymanie jednego chorego kosztowało na dobie: wyżywienie 12,6 kop., leczenie 9,9, inne potrzeby 32,5, razem 46 kop. Obrót funduszów na utrzymanie szpitala w 1872 r. był następujący: wpłynęło dochodów 9,012 rub. 24 kop.; wydatkowano 5,639 rub. 84 kop.; pozostało 3,372 rub. 40 kop. Dochody szpitala św. Trójcy, posiadającego folwark i kilka drobnych działów gruntu, składają się głównie z procentów od kapitału zapasowego 34,806 rub. 89 1/2 kop., z corocznej opłaty dzierżawnej z nieruchomości, corocznego wsparcia ze skarbu (180 rub.), w zamian za oddane, dawniejszemi czubą do skarbów gruntu, z opłat za leczenie, oraz wsparcia z funduszu miejskich. Przy szpitalu św. Trójcy jest sześć siostr miłosierdzia, które, oprócz pielęgnowania chorych, biorą udział w zawiadywaniu apteką, kuchnią i bielizną.

Szpital św. Aleksiego w m. Płocku, dla chorych syfilitycznych, mieści się w parterowym domu murowanym; szpital ten znajdował się dawniejzemi czasy w stanie nader niezadowolniającym, lecz przez ostatnie dwa lata, przy pomocy dobroczynności prywatnej, poczy-

niono w nim niezbędne ulepszenia; jest w nim 20 łózek etatowych, a w 1872 r. przyjął 225 chorych. Średni czas przebywania jednego chorego w szpitalu był 25,4 doby. Na dobę, średnio, znajdowało się chorych 15,7. Na 100 chorych było zmarłych 3. Koszt utrzymania jednego chorego na dobę wynosił: na żywność 13,2 kop., leczenie 0,6, inne potrzeby 56,1, razem 69,9 kop. Obrót funduszy był następujący: wpłynęło: dochodu 6,066 rub. 77 1/2 kop., wydatkowano 3,921 rub. 91 1/2 kop., pozostało 2,144 rub. 86 1/2 kop. Dochody szpitala św. Aleksandra przy szpitalu procentów od kapitału zapasowego, do 2,338 rub. 21 1/2 kop., składają się głównie z ofiar prywatnych, a oprócz tego za źródła dochodu służą jeszcze zapłata za leczenie i wsparcie z funduszy miejskich.

Szpital żydowski w Plocku, otwarty w końcu 1872 r. zbudowany za spółdzielnianą prywatną dobroczynności miejscowej ludności żydowskiej; przy tem uczynione zostały ofiary: przez właściciela dóbr gustawa Vogel—15,000 rubli i kupca Ludwika Lewitę, placu, na którym zbudowany jest szpital. Przy budowie gmachu miano na uwadze tak wszelkie dogodności gospodarze jak i warunki sanitarne dla chorych. Szpital ten urządzony jest na 30 łózek etatowych, a od listopada 1872 roku przyjął 40 chorych. Średni czas przebywania jednego chorego w szpitalu był 1,3 doby. Na dobę, średnio znajdowało się 14 chorych. Na stu chorych było 8 zmarłych. Koszt utrzymania jednego chorego na dobę wynosił: na wyżywienie 15 kop., na leczenie 3 kop., na inne potrzeby 15 kop., ogółem 33 kop. Obrót funduszy, pod względem utrzymania szpitala w 1871 r., był następujący: dochodu ogółem wpłynęło 226 rub. 40 kop., a wydatek wyniósł 221 rub. 20 kop. Szpital żydowski, posiadając kapitał zapasowy 9,189 rub. 21 1/2 kop., przy obojętnym wsparciu od miasta i ofiarach prywatnych od miejscowej ludności żydowskiej, może być uważany za zupełnie zabezpieczony na przyszłość pod względem materialnym.

Szpital św. Jana w Lipnie, mieszczący się w wielkim domu murowanym, utrzymywany jest w porządku należytem; w obec dostatecznych środków materialnych tego szpitala, okazała się możliwość w 1872 roku powiększyć w nim liczbę łózek etatowych z 30 na 40. Szpital ten w roku zeszłym przyjął 497 chorych. Średni czas przebywania jednego chorego w szpitalach wynosił 22,6 doby. Na dobę, średnią cyfrą, znajdowało się chorych 30,7. Na stu chorych było zmarłych 6,8. Koszt utrzymania jednego chorego na dobę wynosił: na wyżywienie 19 kop., leczenie 5,3, i inne potrzeby 27 kop., razem zaś 51,3 kop. Obrót funduszy na utrzymanie szpitala w 1872 roku był następujący: dochód 5,316 rub. 74 1/2 kop., a wydatek 4,168 rub. 58 kop., w remanencie zostało 1,148 rub. 16 1/2 kop. Posiadając kapitał 8,030 rub. 9 1/2 kop., szpital ten ma 4 niewielkie działki gruntu oraz kazienną letnią w pobliżu miasta, która dopiero później stanowić będzie pozycję dochodu, gdyż obecnie wszystkie dochody z kaziennicy idą na spłatę długów, jakie na teje ciąży.

Szpital św. Wojciecha w Mławie, posiadając lokal dogodny, kapitał zapasowy w sumie 11,040 rs. 75 1/2 kop. i otrzymując zapomogę od miasta, znajduje się w stanie zadowalającym, który polepszy się jeszcze znacznie po projektowaniu urzędzonym w roku bieżącym łącznie z wannami dla chorych i dla publiczności. W szpitalu tym, urządzonym na 25 łózek etatowych, było w 1872 roku 374 chorych. Czas pobytu w szpitalu jednego chorego wynosił w przecięciu 35 dni; dziennie było w przecięciu 31 osób. Na stu chorych zmarło 8. Koszt utrzymania jednego chorego wynosił dziennie: na żywność 11 kop., na lekarstwa 3,3 kop. i na inne potrzeby 16,7 kop., razem 31 kop. Obroty sum na utrzymanie szpitala były w roku zeszłym następujące: dochodem wpłynęło 4,020 rs. 77 1/2 kop., wydatki zaś wynosiły 4,013 rs. 21 1/2 kop., zostało przeto oszczędności 6 rs. 76 1/2 kop.

Szpital św. Stanisława w m. Prasnyczu jest dobrze urządzony na 40 łózek i miał w 1872 roku 342 chorych. Czas pobytu jednego chorego w szpitalu wynosił w przecięciu 33,6 dni. Dziennie było w przecięciu 31,6 chorych. Na stu chorych zmarło 11,4. Koszt utrzymania jednego chorego wynosił dziennie: na żywność 15,4 kop., na lekarstwa 4,8 kop. i na inne potrzeby 18,3 kop., razem 38 kop. Obroty sum na utrzymanie szpitala były w roku 1872 następujące: dochodem wpłynęło 5,095 rs. 22 1/2 k., wydano 5,094 rs. 52 1/2 k., remanent przeto wyniósł 70 kop. Szpital ten, jako nie posiadający żadnych nieruchomości, oprócz zapisu 900 rs. na dobrach Golan, przy nieznanym kapitale zapasowym wynoszącym 1,949 rs. 30 kop. i przy znacznej liczbie przyjmowanych do niego chorych, bywa niekiedy w kłopotach; tak, w 1872 roku, pomimo zapomogi ze strony miasta i zwrotu kosztów za leczenie, rada gubernjalna plocka dobroczynności publicznej zmuszona była wysyłać do swoich zasobów zapomogę dla tego szpitala w ilości 798 rs. 34 1/2 kop. i pomimo to zdołano zaledwie pokryć wydatki roczne.

W ciągu ostatnich paru lat przekonano się ze wszelkiemi o błogich następstwach reformy zakładów dobroczynnych, zaprowadzonej na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej na dniu 19 czerwca 1870 roku przepisów dotyczących zarządu zakładów dobroczynnych w guberniach Królestwa Polskiego i zależnych na całkowitej decentralizacji miejscowego zarządu głównego przez zaprowadzenie, w miejsce byłej rady głównej opiekuńczej w Królestwie Polskiem, osobnych rad gubernjalnych dobroczynności publicznej. Rada gubernjalna plocka, obeznawszy się należycie ze stanem podwładnych jej zakładów dobroczynnych, miała możliwość zbadania zarówno wad, jak i potrzeb tych zakładów i przedsięwzięcia środków stosownych dla zaradzenia takowym. Działalność przeto rady gubernjalnej w 1872 roku zależała głównie na zwiększeniu dochodów podwładnych jej zakładów i następnie na zaprowadzeniu w nich ulepszeń, przyczem uwaga zwrócona była przeważnie, między innymi, na sprawdzenie i odszukanie dowodów rozmaitego rodzaju na kapitały i w ogóle zapisy na rzecz zakładów dobroczynnych gubernji, jak również na regularne wpływanie opłat i ściąganie należności za leczenie chorych. Zbawy publiczne w celach dobroczynnych, oraz kwesty urządzone po kościołach, przy czynnym spółdzielnianym wszystkich członków rady gubernjalnej, przyniosły dochodu czystego 2,374 rs. 51 kop. Oprócz tego, osoby prywatne złożyły następujące ofiary: a) na rzecz szpitala św. Aleksandra, aptekarze miasta Plocka ofiarowali lekarstwa za 200 rs. i b) na korzyść ubogiej ludności starozakonnej m. Plocka wpłynęło z ofiar 209 rs. 9 1/2 kop.

Oprócz tego, na wstawienie się rady gubernjalnej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, za porozumieniem się z Ministerstwem Finansów, udzieliło upoważnienie do zamiany, z liczbą złożonych w Banku Polskim, na 4% rocznie, kapitałów należących do zakładów dobroczynnych gubernji plockiej, w ogólnej sumie 59,854 rs., na należące do skarbu listy likwidacyjne do sumy 52,368 rs. 41 1/2 kop. według kursu giełdowego, przez co zwiększyła się znacznie suma nominalna kapitałów pomienionych. Wszystkie te środki spowodowały, że bez uciekania się do zapomogi ze strony skarbu, miano możliwość zaprowadzenia wszelkich niezbędnych ulepszeń w szpitalach kosztem sum etatowych tych zakładów; daje to rękojmię, że rada gubernjalna, przy spółdzielnianym

le rad powiatowych, będzie w stanie doprowadzić do skutku inne jeszcze powzięte projekta co do dalszych ulepszeń w tych zakładach.

*** Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w m. Petrokowie od 29 grudnia (10 stycznia) do 5 (17) stycznia 1874 roku.** Za czwartek: pszenicy 14 rub. 62 1/2 k., żyta 9 rub. 25 kop., jęczmienia 8 rub. 12 1/2 kop., owsa 4 rub. 20 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 9 rub. 75 kop., kartofli 2 rub. 92 kop., kaszy jęczmiennej 13 rub. — kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop. Za piątek: chleba pyłowego 3 3/4 kop., razowego 2 1/2 kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop. Za piątek: siarna 25 kop., słomy 20 kop.

(Dziennik Gub. Petrokowski).

* Dnia 11 (23) listopada r. z., w powiecie petrokowskim, gminie Woźniki, we wsi tejże nazwy, na małeletniej dziewczynce włościańskiej Antoninie Szecekoła, skutkiem zbliżenia się zanadto do palącego się pieca, zajęło się ubranie; dziewczynka ta poparzyła się tak mocno, że zmarła.

* Dnia 21 listopada (3 grudnia), w powiecie noworadomskim, gminie Gosławice, we wsi Zalesie, Gutterman, właściciel wiatrak, spadł przez nieostrożność pod koła takowego i został przygnieciony na śmierć.

* Dnia 23 listopada (5 grudnia), w powiecie łódzińskim, gminie Radogoszcz, we wsi tejże nazwy, małeletni chłopak włościański Ferdynand Glinka zbliżył się zanadto do palącego się pieca, od którego zapaliło się na nim ubranie; chłopak poparzył się tak mocno, że skutkiem tego zmarł.

(Dziennik Gub. Petrok.)

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE.

* W środę, 2 (14) b. m., odbyło się w Warszawie uroczyste poświęcenie schronienia dla paralityków, otworzonego przy ulicy Tamka w domu pod A 2853. Sześciu jak na teraz rozmiarów zakład obejmując cztery małeletnie pokoiki, w których mieści się dwóch mężczyzn i dwie kobiety. (Wię.)

* **Sprawozdanie z czynności biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej od 1 stycznia 1873 roku po 1 stycznia 1874 r.** Dobrowolnych ofiar wpłynęło do biura za pośrednictwem redakcji pism publicznych i złożonych do kancelarji biura rs. 6,234 kop. 73. Z takowych ofiar stałych miesięcznych lub tygodniowych 2,735 rs.; ofiar jednorazowych 3,499 rs. 73 kop., razem 6,234 rs. 73 kop. Z takiej sumy wydano: 1) Na koszt administracji, a mianowicie: na marki pocztowe, opłatę posłańców z ekspedycjami, służbą 25 rs. 60 1/2 kop. 2) Na potrzeby biednych, nie mających za co być pochowaniem 107 rs. 3) Na nagłe potrzeby biednych załatwiane przy pierwszych nawiedzaniach takowych przez siostry miłosierdzia 105 rs. 4) Dopłata do mieszkania, w którym się mieści kancelarja biura, za 6 miesięcy 30 rs. 5) Wsparcie biednym wykwalifikowanym na posiedzeniach tygodniowych i doręczonych takowym w ich mieszkaniach 5,860 rs. 54 kop. 6) Remanent w kasie na rok 1874 106 rs. 58 1/2 kop. Razem 6,234 rs. 73 kop. Z takowej sumy wsparło rodziny i osób pojedynczych 1,322, z których wsparło i polecono miłosierdziu ogółu rodzin i osób pojedynczych 557. Wsparcia i publikacje niektórych osób powtarzane były po raz kilka, w miarę potrzeby. Biuro swem staraniem umieszcilo sierot 9 i kalek 4. 15 lekarzy odwiedzało bezpłatnie biednych chorych na wezwanie biura. Apteki miasta Warszawy wydały biednym za osteplowaniem recept przez biuro takowych 1,770, bezpłatnie. Złożono przez dobroczynne osoby do westiarni biura, znajdujących się: jednej u św. Kazimierza, a drugiej w Rodzinie N. Marii przy ulicy Żelaznej: Bielizny i ubrania męskiego 114 sztuk; bielizny i ubrania kobiet 102 sztuk; bielizny i ubrania dziecięcego 59; kolder, ręczników i przesieradeł 36. Razem sztuk 311.

Zarząd biura składa najszerzej podziękowanie w imieniu tych, co ulgi w swych cierpieniach doznali, a mianowicie: ofiarodawcom, którzy pieniądze składali ofiary, w panom doktorom i aptekarzom i tym, którzy starem odzieniem lub bielizną zasiliili westiarnie tej instytucji, jak też i tym, co w skutek czynionych publikacji, biednych w ich mieszkaniach sami ratowali, a często całe familje nadal w swą pieczę wyłączną przyjmowali.

* **Tydzien handlowy.** Na targu warszawskim dowozy pszenicy w tygodniu minionym były znaczne; ceny w początku dobrane się trzymały; od wtorku zaś przeszły w usposobienie niższe, które do końca tygodnia wynosiły 20—25 kop. na korcu. Płacono za ziarno wyborowe czyste i bez śnieci rs. 8,62 1/2—8,85, za złote i czyste rs. 8,40—8,55, za gatunki nieco ze śniecią lub obsadzone rs. 8—8,25, za średnie podług gatunku rs. 7,50—7,87 1/2, za ordynaryjne rs. 7—7,20. Na wywóz za granicę nabyto kilka wagonów, za które płacono rs. 7,50—7,80 za korzec. Żyta dowozy bardzo znaczne, płacono za wyborowe rs. 5,85—6,15, za średnie rs. 5,25—5,70, za ordynaryjne rs. 5,10—5,17 1/2, za korzec, na wywóz mało co nabywano. Jęczmienia dowozy znaczne koleją i osia płacono ceny zeszytygodniowe, a mianowicie za dwurzędowy rs. 7,65—7,80, za czterzędowy rs. 4,30—5,10 za korzec. Owies płacono według dowozów dziennych rs. 3—3,30 za korzec. Groch polny płacono rs. 5—5,40, za cukrowy rs. 6,30—6,50 za korzec. Ceny mąki niezmienione.

Oko wity ceny w początku tygodnia słabe, następnie zaczęły się podnosić, przy znacznych jednak dowozach w dniu ostatnim wartość jej nanow się obniżyła, w piątek nie chciało płać wyżej rs. 1,02 1/2 za garniec.

Cukier. Tendencja cen rafinady i mączki w minionym tygodniu, pomimo zmniejszonej ilości tranzakcji, w dalszym ciągu się wzmacniała. Do zmniejszenia się obrotów przyczynia się z jednej strony brak towaru w miejscu, a z drugiej strony wstrzy-

mywanie się cokolwiek z zakupem ze strony spekulantów i wysyłających do Cesarstwa. Ceny płacone są wyższe od zeszytygodniowych o 5—10 kop., a mianowicie za gatunki pierwszorzędne w większych partjach rs. 4,12 1/2—4,15, a w pojedynczej sprzedaży w niektórych razach do rs. 4,20, za gatunki drugorzędne w większych partjach rs. 4,05—4,07 1/2, a w częściowej sprzedaży do rs. 4—4,10. Mączka bardzo poszukiwana; płacono wedle gatunku i drobczi do rs. 3,52 1/2 za kamień 24-funtowy. (Gaz. Handl.)

Z INNYCH GUBERNJI.

* W „Wiadomościach Moskiewskiej Poliejii Miejskiej” zamieszczono: „Ze strony Dworu Jego Cesarzkiej Mości podaje się do wiadomości, że podczas mającego nastąpić, po zaślubinach Jej Cesarzkiej Wysockości Wielkiej Księżniczki Marii Aleksandrownej z Jego Królewską Wysockością Księciem Edyuburskim, w styczniu r. b., pobytu w Moskwie Najjaśniejszego Pana z Najdosłojniejszymi Nowożencami, będzie miało miejsce ogólne przedstawianie się i składanie powinszowań Ich Wysockościom przez wszystkie oboje płci osoby mające wstęp do dworu, przyczem damy mają być w strojach ruskich.”

W pierwszych dniach stycznia, jak wiadomo, oczekiwano przybycia do Petersburga Księcia Walji i jego małżonki. Przy ich osobach, jak donosi gazeta *Gradszanin*, wyznaczono się do pozostawiania: przy Księżcu Walji—generał-adjutant hrabia Heyden, przy Księżcu—ochmistrz Dworu Jego Cesarzkiej Mości hrabia Musin-Puszkinn. Jak powiadają, pierwszy bal na cześć Najdosłojniejszych gości będzie u Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza. Według pogłosek, wyjazd Dworu do Moskwy, po uroczystościach w St. Petersburgu, nastąpi około 20 stycznia. Mówią, że p. awie wszyscy Księżta i wszystkie Księżne, mający znajdować się na ślubie, będą towarzyszyli Dworowi do Moskwy.

* Dziennik *Cerkowno-Obszczestwo. Wiestn.*, pierwszy numer którego wyszedł 1 stycznia, donosi, że z powodu ślubu Jej Cesarzkiej Wysockości Wielkiej Księżniczki Marii Aleksandrownej z Jego Królewską Wysockością Księciem Alfredem Edyuburskim, zamierzono wnieść przy jednym z pałaców Królewskich w Anglii cerkiew prawosławną, gdzie będzie wyznaczony osobny kapłan. Wzniesienie cerkwi zamierzono ukończyć w końcu 1874 roku lub w początku 1875 r.

* Dziennikowi *Golos* donoszą, że 2 stycznia przybył do Samary posel bucharski i udał się w dalszą drogę do Petersburga przez Moskwę.

* Moskiewskie gubernialne Zebranie ziemskie ostatniego kolejnego zwołana posiedzeniu, 8 grudnia, postanowiło starać się drogą ustanowioną o upoważnienie do wydawania periodycznego Zbioru ziemstwa moskiewskiego. Na rozehody na wydawanie Zbioru, Zebranie wyasygnowało 4,500 rubli.

Toż samo moskiewskie gubernialne Zebranie Ziemskie, na posiedzeniu 10 grudnia, po roztrząśnięciu referatu urzędu gubernialnego o udzieleniu pożyczek na budowę szkół postanowiło: 1) wyznaczyć zaraz z wolnych remanentów z budżetu roku upłynionego i wnieść do budżetu na 1874 rok 30,000 rub., jako fundusz zakładowy na pożyczki na wnoszenie budowli dla szkół wiejskich, i prowadzić oddzielny rachunek tego kapitału; 2) najwyższy rozmiar pożyczki na każdą szkołę oznaczyć na 600 rub.; 3) stopę procentów od udzielanych pożyczek oznaczyć na 5%; 4) pożyczki udzielać z obliczeniem procentu na umorzenie w ciągu 14 lat i 8 miesięcy, z prawem zwrotu kapitału i przed terminem w okrągłych dziesiątkach rubli; 5) pożyczki na budowę szkół udzielać nie inaczey, jak za poręczeniem przez powiatowe Zebranie Ziemskie regularnej wypłaty; 6) pieniądze na udzielenie pożyczki wydawać nie na ręce pożyczających, lecz oddawać do rozporządzenia urzędów powiatowych, na które wkłada się obowiązek czuwania, aby pożyczki rzeczywiście były użyte na wzniesienie budowli dla szkół; 7) włożyć na urzędu powiatowe obowiązek czuwania nad regularnym zwrotem udzielonych pożyczek; 8) szkoły, zbudowane za otrzymane pożyczki, powinny być ubezpieczone na sumę nie niższą od rozmiaru udzielonych pożyczek; 9) poruczyć urzędowi gubernialnemu zająć się ułożeniem planów normalnych na budowę szkół wiejskich i rozesać je do powiatów, nie czyniąc zresztą, tych planów obowiązującymi przy budowie szkół. (Gon. Urzęd.)

* Do dziennika *Kronst. Wiestn.* telegrafują, że kłiper „Hajdamak” 25 grudnia wypłynął z Brest, a kłiper „Wadnik” 21 przybył do Portland, każda płynię do wysp Zielonego Przylądka.

* Gazecie *Birza* donoszą z Rewla pod 27 grudnia, że „przystanek jest tam rozczyszczony z kry, przy dwóch stopniach ciepła.

* *Gonicz Urzędowy* donosi, że podczas żeglugi roku zesłanego na Brzegu Murmańskim wylowiono ryb i wytopiono tranu 469,402 pudów za 234,490 rub. Podczas połowu do brzegu Murmańskiego przybito z Anglii pięć statków, z których cztery należą do ruskich poddanych. Na statkach tych było przywieziono na miejsce spożywcze kolonistów i rybaków 31,000 pudów soli i innych zapasów za 30,600 rubli. Jeden statek odniósł do Hamburga z tranem rybim, rybnymi i rogami reniferowemi za 16,000 rub., pozostałe cztery statki udały się do Petersburga wioząc około 40,000 pudów ryb.

* O używaniu herbaty zamiast wódki. (Korespondencja „Inwabida Ruskiego”). — W naszej literaturze wojskowej już niejednokrotnie było wspomiane o istotnej konieczności wprowadzenia w wojskach używania herbaty, oraz o odbytych próbach w tym przedmiocie w niektórych oddziałach wojsk.

Uczuwając głęboką życzliwość do polepszenia bytu naszego żołnierza i w przeswiedzeniu, że zastąpienie wódki przez herbatę i w ogóle używanie herbaty przez niższych stopni, może przynieść, pod wieloma względami, wielki pożytek wojskom, uznajemy za właściwe przedłożyć się z czytelnikami wiadomościami, poezerpierśmi z doświadczenia naszego pułku.

Obozowanie pod m. Majkopem pułków 19 dywizji piechoty w 1872 roku trwało od 1 sierpnia do 25 września. W tej porze wszędzie, a szczególnie na Kaukazie, zdarzają się wybitne zmiany klimatyczne, często wpływające na rozwój chorób pomiędzy wojskami, a szczególnie w obozach. W skutku codziennych zmnożonych poruszeń podczas dziennego upału, w ludziach obudza się silne pragnienie, a przy nieumiarkowanym

użyciu wody powstają gorączki i cierpienia brzuszne. Dla zapobieżenia rozwojowi chorób podczas obozowania, wojskom, przed wyjściem na mustę, uznano za właściwe rozdać śniadanie, składające się z zupy z kaszą gryczaną lub inną i z ewiercią funta mięsa na osobę. Lecz, według zdania samych żołnierzy, środek ten nie przyniósł im bezspornie pożytku. Wezwanie z rana niechętnie jedli ugotowaną dla nich zupę i potem skarżyli się, że takowa tylko jeszcze bardziej wzbudza pragnienie. Dość będzie powiedziec, że zupa była rozbitana z kotłów weale nie przez wszystkich żołnierzy.

Mając to doświadczenie, w 1873 roku, w tem że obozowaniu, dowódca 73 Krymskiego pułku piechoty, pułkownik Broniewski, uznał za pożyteczne zastąpić śniadanie przez herbatę. Dla tego przez rozkaz do pułku, wezwanie wydał następujące rozporządzenie: na każdą kompanię strzelców, liczącą 140 ludzi i na dwie kompanie linjowe w przybliżeniu mające 220 ludzi, wydano po jednym artelnym miedzianym pobielanym kotłem z pokrywą, z udzielnymi przez skarb przy taborze nowej konstrukcji (rozsk. Min. Wojny z 1869 roku Nr. 273); hurtownie zakupiono herbatę i cukier, które po nadejściu do obozu, rozdane zostały pomiędzy kompanie. Według poprzednio zrobionego doświadczenia na dwóch kompaniach, postanowiono było wydać, licząc 45 dni obozowych, na każde 100 ludzi po pół funta herbaty i po półtora zotnika cukru na dobę; przy tem dla dogodności rozdawania, cukier był kupiony rabany, w kawalkach; oprócz tego wydano na każdą kompanię, po jednym kubku blaszanym, objętości trzech wielkich szklanek, właściwie dla dogodności rozdawania porcji herbaty, po kubku na osobę; pozostałe niezbędne do picia herbaty naczynia niższe stopnie kupili sami, podzieliwszy się na artele.

Przy takich środkach koszt jednej porcji herbaty, objętości trzech wielkich szklanek, wyniósł mniej niż jedną kopiejkę.

Kotły miedziane były wmurowane oddzielnie, w kuchniach, gdzie gotowano obiady. Zeby przyspobić herbatę, wlewano do kotła potrzebną ilość wody; po zagotowaniu jej, w kotły zasypywano oznaczoną ilość herbaty. Następnie przykrywano kocioł pokrywą i po pewnym czasie herbatę naciągano i otrzymywana była dość dobrego smaku.

Po przyjsciu do obozu, 10 sierpnia, zaraz na drugi dzień, niższe stopnie pułku zaczęli otrzymywać przed wyjściem na mustę herbatę i pili ją do dnia wyjścia z obozu, 25 września.

Rezultat zastąpienia śniadania porannego przez herbatę był jak najbardziej pocieszający; ludzi nie paliło na mustrze nadmierne pragnienie i dla tego chorób było niewiele i to w słabych formach; bólów brzusznych prawie nie było, wypadków cholery ani jednego, kiedy w innych oddziałach, chociaż nie licznie, lecz zawsze zdarzają się. Oprócz tego herbatą stała się przyzwyczajeniem i bardzo podobała się żołnierzom.

Zwróćmy się do ekonomicznej strony używania herbaty. Na 73 pułk z 2,589 ludzi, którzy średnio byli na żywieniu obozowym, przypało do otrzymania od skarbu 1,598 rub. 89 kop. na dodatkowe porcje wódki w czasie obozowym. Nie używając tych porcji, oprócz szczegółnie koniecznych wypadków (tak naprzykład pułkowi udzielono tylko trzy porcje wódki), w zamian tego pułk kupił 13 pudów 20 funtów herbaty po 36 rub. za pud, czyli za 486 rub.; 42 pudów cukru po 8 rub. 80 kop. za pud, czyli za 369 rub. 60 kop., razem za 855 rub. 60 kop., zatem oszczędności z sumy na porcje wódki, po kupniu herbaty i cukru, pozostało 743 rub. 29 kop., które były użyte na trzy porcje wódki i na polepszenie żywności.

Tymczasem, przy udzielaniu śniadania, składającego się z zupy z ewiercią funta mięsa na osobę, i na inne zapasy, według rozkazu, wymagany był wydatek 2,358 rub. na pułk. Suma ta przenosiła fundusz wyznaczony na porcje wódki, a dla tego przewyżka powinna byłaby spaść na oszczędności kompanij z funduszu na żywność bez polepszenia pozostałej żywności i przytem w czasie, kiedy produkta, z powodu skoncentrowania wojsk, zwykle drożeją, a dla tego wymaga się większy rozehód pieniędzy z funduszy ekonomicznych. Zatem zastąpienie śniadania przez herbatę, oprócz znaczenia higienicznego, korzystne jest i pod względem ekonomicznym. Przytem uznajemy za zbyteczne mówić o moralnej stronie tej kwestji. (M. Protasow.)

* **Wykrycie bandy rozbójników.** W zaprzyszłym jescze roku pedna była wiadomość, że w północnej części Besarabji istnieje banda zorganizowana rozbójników, która zgromadza się od czasu do czasu dla zrabowania ofiary zaważasa wskazuje, poczem rozbójnicy zehodzą się. W roku zeszłym, jak donosi korespondent *Odes. Wiestn.*, napadów takich było kilka i nie zdołano wykryć złochniów. Nareszcie 4-go grudnia miało miejsce następujące wydarzenie, które spowodowało wykrycie tej bandy rozbójników. Koło wsi Bodyezau, w powiecie Sorokskim, mieszka w futorze, wraz z swą rodziną, ormjanin Stembkowski, który wraz z spółnikiem swoim Sarkasiewiczem trzyma w dzierżawie niewielką część gruntu należącego do jednolowiera Mani. W jednym z Stembkowskiego domu, przedzielonym sienią, mieszka z rodziną sam Mani. O godzinie 10-jej wieczorem, gdy rodzina Stembkowskiego położyła się już spać, usłyszano w sieni wrzawę; zona Stembkowskiego, chcąc dowiedzieć się o przyczynie wrzawy, wstała z łózka, otworzyła drzwi i ujrzała z przerażeniem trzech nieznanych sobie ludzi, uzbrojonych w strzelbę, nóż i drag, jeden zaś z nich trzymał w ręku lampę. Zamknęła ona szybko drzwi i zasłona je; rozbójnicy zaczęli stukać po drzwi i żądać ażeby im otwarto takowe. Naturalnie, że żądanie to nie zostało spełnione; wtedy zaczęli oni wyważać drzwi i gdy wyhamali część ich, Stembkowski chwycił za swoją strzelbę i strzelił przez zrobiony otwór do jednego z rozbójników, który padł, pozostali zaś dwaj rzucili w sieni lampę i wybiegli na dziedziniec. Sarkasiewicz, który spał w kuchni z dwoma robotnikami, usłyszawszy krzyk w domu i sądząc, że pali się, chciał wybieść drzwiami, lecz okazało się, że były one zasunięte na zewnątrz. Wysadził on oko i wyskoczywszy przez takowe, poszedł ku drzwiom domu. Spokialo go dwóch jakichś ludzi, którzy weszli z nim bójkę, lecz zdołał on obronić się i zaczął krzyczeć; rozbójnicy zaś, widząc niepowodzenie, zbliżyli się do stojących tuż koni, wsiadli na nie i uciekli. Rozbójnika zabitego znalaziono w dole, niedaleko od domu; towarzysze jego chcieli prawdopodobnie zabrać go z sobą, lecz nie zdążyli. Zastuguje na uwagę ta okoliczność, że rozbójnicy weszli do sieni przez okno, mieszkanie Maniego i wzięli jego lampę, która zostawili następnie w sieni, tymczasem zaś Mani niostyl się jakoby wrzawy i wystrząsł i ukazał się dopiero po odejściu rozbójników. Gdy przystąpiono do śledztwa, rozbójniki zabyty poznany został przez swoją żonę, która wskazała jego towarzyszy, skutkiem czego aresztowano dotąd 15 ludzi. Była to banda ze wszelki miar zorganizowana, która na wezwania swych hersztów, gromadziła się w pewnej karczynie, która trzyma żył (aresztowano go także), gdzie odbywały się narady, zkad rozbójnicy udawali się na rabu-

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ.

UWADOMIENIA I PRZYWILEJE ЗАЯВЛЕНИЯ И ПРИВИЛЕГИИ

N. D. 328. **MY ALEXANDER II.**
Cesarz Wschodu Róski Król Polski
&
&
wiadość czynimy iż,
Trybunał Handlowy w Warszawie,
w Imieniu Naszym
wydaje wyrok następujący:

Obecni Działają się na sesji
Umierniecki Prezes Trybunału Handlowego
Krause Sędziowie w Warszawie d.
Flatau 2 (14) Stycznia 1874
roku.

(podpisano) Umierniecki Prezes.
() Andrychiewicz podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Przekonywając się z licznych podań przez różnych wierzycieli i oznaczając sumy czynnych, względem dozwolenia arestowania towarów i nieruchomości, do Aleksandra Binenszta kupca, handlu w Warszawie pod Nr. 3243 utrzymującego i tamże zamieszkałego, tudzież przekonywając się z protokołu wstępu pod dnem 3 Kwietnia 1873 r. na Tall. 519 trawnowanego w dniu 19 (31) Grudnia 1873 r. i przez Benjona Komstantego Dąbkowskiego sprzedającego, zapłaty którego Binenszta odmówił, iż tenże stał się niewypłacalnym, co też i wiadomo powszechnie stwierdza, więc na zasadzie art. 449 K. H.

Trybunał Handlowy w Warszawie.
Upadłość Aleksandra Binenszta kupca, handlu towarów biwanych w Warszawie pod Nr. 3243 utrzymującego i tamże zamieszkałego, ogłasza. Czas zaczął się takowej z d. 19 (31) Grudnia 1873 r. jako datę protoku wstępu na Tall. 519 trawnowanego okrośła, opiekę nad majątkiem wierzycieli, do tegoż Binenszta należącego, pod powyższym Numerem, lub gdzieś indziej znajdujących się nakazuje, i do dopełnienia tego Podpiska Sądu Pokoju Wydz. 1-go deleguje, Kuratorami upadłości Seweryna Ohmielewskiego Patrona i Stanisława Cohn wierzyciela majątku, na Sądzie Komisarza Aleksandra Flatau Sędziego Trybunału przetransz. Osobę upadłego Aleksandra Binenszta przesyła do aresztu Cywilnego za długi postanawia i do wykonania tego bez względu na święta i porę czasu. Listopada, Krasnickiego i Eklhlera Komorników upoważnia. Wpis na rs. 3 jako w objęciu niepełnym, tymczasowo ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą tego w pierwszej Instancji pod tymczasową opieką miano opozycji i apelacji wydanego wyroku, zawieszanie którego na Tabeli Trybunału i podanie go do gazety Kuratorowi poleca.

(podp.) Umierniecki Prezes.
() Andrychiewicz podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim, aby tego dopinowali, Komendantom i Urzędnikom sył zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o toweżawali będą.

Za zgodność tego głównego wyciągu wyroku, za swym oryginałem na papierze zwykłym spisany, w aktach Trybunału Handlowego znajdującym się świadczą, i dla Kuratorów masy wyda.

Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1874 r.
Podpisarz Trybunału Handlowego
(podp.) W. Andrychiewicz podpisarz

N. D. 315. Dyrekcja Szczęśliwego
Towarzystwa Kredytowego Związkowego
w Płocku.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Związkowego iż na dobra niżej wymienione, żądane przez pożyczki Towarzystwa objętości mające pierwszą otych hipotekę, do wysokości sum, poniżej przy każdym dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Smogorzewo Pańskie do których należy folwark nowoorygony Dąbrówka, w powiecie Pułtuskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 7.000.

2. Dobra Nasierowo dolne li. B. z przyległościami na dobrach Nasierowo Fanbog i Dziurawienie, w powiecie Przasnyskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 4.165.

3. Dobra Borzowo Szlacheckie czyli Puchalki, w powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 6.650.

4. Dobra Lisiny z połową jeziora w tym samym państwie na Sarnowie, w powiecie Rypyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 2.000.

Zarządy jakie przeciw obciążeniu w powyższych wyżej wymienionych, oraz aby tymże syndykom oddali tytuły swych wierzycielności lub złożyli je do Kancelarii Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 urzędowego, na róg W. Andrychewicza, Podpisarza tegoż Trybunału.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1874 r.
Bronisław Prychalski Patron.

OTWARCIE SPADKOWE, OTKRYCIE NACJĘDŹW.

N. D. 325. Pisarz Sądu Pokoju
w Łukowie.

Z powodu zaszłej śmierci:
a) Chaima Bidermana i
b) Moszka, syna tegoż właściciela nieruchomości pod Nr. 30 lit. B w m. Łukowie położonej, teasy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego, termin na dzień 5 (17) Lipca 1874 roku pod prekluzją wyznaczam.

Łuków d. 24 Grudnia (5 Styc.) 1873/4 r.
Antoni Wyszogrodzki.

REGULACJE HIPOTECZNE, УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 277. Trybunał Cywilny w Siedlecach.

Na skutek wniezionej żądania, ogłasza pierwszą regulację hipoteki gruntów „pro-boszczołskich”, zwanych, w ograniczeniu wsi Wargocin, powiecie Garwolińskim, guberni Siedleckiej położonych, ogólnej przestrzeni morgów 78 pr. 216 mających.

Grunta te przeszło na mocy Najwyższego Ukazu na rzecz Skarbu, za kontraktem urzędowym z d. 13 (25) Lipca 1873 r. sprzedane zostały na własność Nadziei z Szewczenków Kondratów.

Dozwolono censurok,

Termin do powyższej regulacji oznaczony został na dzień 10 (25) Kwietnia 1874 r. godzinie 10 rano przed Pisarzem Kancelarii Ziemiańskiej w Siedlecach na który zwoła osoby interesowane pod prekluzją.
Prezes Trybunału Zaborowski.
Sekretarz Witkowski.

N. D. 326. Sąd Pokoju w Łukowie.

Z powodu żądania nowej regulacji hipoteki domu drewnianego o parterze nowo pobudowanego pod Nr. 52 przy ulicy Browarnej w m. Łukowie położonego. Zawiadamiam interesantów, iż termin do regulacji tej nieruchomości oznaczony jest na dzień 5 (17) Lipca 1874 r. a do ogłoszenia dozwolony jest 8 (20) t. m. i. r. wyznaczony został; wzywa więc tych aby w terminie powyższym z dowodami własności lub pretensjami usprawiedliwiającymi, stawili się.

Wierzyciele w razie uchylenia terminu przedkładani będą.

Łuków d. 24 Grudnia (5 Styc.) 1873/4 r.
za Podpiska Wyszogrodzki Pisarz.

N. D. 278. Sąd Pokoju w Brześciu Kujawskim.

Zawiadamiam strony interesowane, że termin do regulacji pierwotnych hipotek nieruchomości:

1. W osadzie Lubraniec pod Nr. 78 położonej, do Wola w. Wólka Lewkowskiego należącej, pomiędzy nieruchomościami Hersza Nasieleckiego i Chajmy Pieprzyńskiego położonej;

2. W osadzie Zamczyno, gmiecie Łęg pod Nr. 6 zapisanej z domu, zabudowań gospodarskich, oraz gruntów 15 pretów 150 miary nowopolskiej, składającej się, do Jana i Ludwiki małżonków Gudyńskich należącej, przez wierzyciela Szczepana Namojener wywołanej.

3. W osadzie Włodawki pod Nr. 102 przy ulicy Kanińskiej, z domu oficyny, zabudowań, placu pod budowlami, ogrodów i gruntu ornego składającej się, do Jana i Tekli małżonków Krzemianich należącej, na dzień 18 (30) Kwietnia 1874 r. z rana w Sądzie tutejszym wyznaczony został.

Wzywa więc osoby interesowane aby w powyższym terminie z dowodami osobistymi lub przez pełnomocnika urzędowego i specjalnie utowarowanego, celem ulowndwienia swych praw pod skutkami prawa stawili się. Ogłoszenie decyzji w d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1874 r. nastąpi.

za Podpiska Otoki.

LIICYTACJE. — ТОРЖИ.

N. D. 171. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. o godz. 12-iej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna i plus na wydzierżawienie w ciągu lata i jesieni r. b. miejsca w ogrodzie Saskim wraz z straganem do sprzedaży owoców służącym majej, a także drzew owocowych w tymże ogrodzie znajdujących się od sumy dzierżawnej na rubli sto dwa kop. dwadzieścia pięć obliczonej.

Majcy przeto zaimar ubiegania się o takową dzierżawę zgłosił się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomii Miasta Warszawy na złożone w tejsze kasie radium w ilości rs. 25 i na koszt ogłoszenia rs. 10 które utrzymującą się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1873/4 r.

N. D. 304. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Doroty z Lewinów Oppenheim Hajma Oppenheim kupca zony, asystentki i za upoważnieniem męża działającej w m. Kaliszu zamieszkałej, a zastawionej prawne do tegoż interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającej od którejże Patron stała i substancja dóbr ziemskich folwarku Józefów w Brzozowcu w poszukiwaniu sum rs. 5.000 i rs. 1.662 kop. 50 z procentem od Wincentego Lisak należnych popiera, protokołem Romualda Prowskiego Komornika przy Trybunału Cywilnym w Kaliszu dnia 13 (25) Marca 1873 roku ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Folwark Józefów w Brzozowcu

składające się z folwarku dominialnego Józefów w Brzozowcu zwanego i osady włączonej Dobryszew zwanego, wraz z przyległym lasem, zagajnikami gruntami objętymi i obsiadz się mogącymi z budowlami folwarcznymi i wyłączeniem budowli i gruntów na własność włości przesyła, z resztą bez żadnego wyłączenia, z tem skutkiem co ich ośrodek stanowi i w tem ograni. dniu jak się znajdują. Dobra te granicą od zachodu z dobrami Ostek w Wielkim Kiszewie Pożniomskim położonymi, a mianowicie z rzeką Prosną jako linją graniczną demarkacyjną, od wschodu z dobrami Stobno, od południa z przyległością Sobociu do dóbr różnorodnych Smilów należącą a od północy z dobrami Żydów, położone w parafii Chelmeckiej, gmieja Żydów powiecie i gubernii Kaliskiej, odległe od miasta Kalisza w wiorst 9, miasta Białaszk 22, dawniej miasta a obecnie osady Opałowsk wiorst 9. Koźminka 18, Stawiszna 26, których właścicielem jest Wincenty wsi Wroniawy zamieszkały, a zamieszkałe prawne w Kaliszu u Stanisława Ludowicza obrane mającej znajdują się zaś w posiadaniu Jana Parczewskiego w tychże dobrach Józefów mieszkałego, mianującego się ich Administratorem, rozległość sposobem przybliżonym wynosi około 120 miary nowopolskiej, grunta nalez. do klasy II, III i IV. Na gruncie są zabudowań potrzebie gospodarstwa odpowiedniej których ilość jak również wysiewa zabudowań i inne szczegóły w akcie zajęcia i w zbiorze objaśnień są wymienione. Straż Colna zajmuje dom z stajenką z których placu rocznie rs. 80. Podatki dworskie do Kasy Gubernialnej w Kaliszu opłacające się wynoszą rs. 242 kop. 83.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach Bolesławi Miaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu i Karolowi Niezmannowi wójcie gminy Żydów do rak własnych, dnia 10 (22) Marca 1873 r. następuje do księgi wycieczkiej w Kancelarii Ziemiańskiej, dnia 19 (31) Marca t. r. wnieśli, a do księgi zaareztowań w biurze Pisarza Trybunału utrzymywanej 29 Marca (10 Kwietnia) t. r. wpisany i zarejestrowany został.

Sprzedaz dóbr tych odbywać się będzie na audencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audencji wspomnionego Trybunału w dniu 9 (21) Maja r. b. o godz. 10 z rana nastąpi.

Kalisz d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1873 r.

o odbyciu trzech publikacji warunków i terminu do temczasowego przysądzenia w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1873 r. w którym dobra te Patronowi Modrzejewskiemu, za sumę rs. 12.000 temczasowo na własność przysądzone zostały Trybunał termin do stanowego przysądzenia oznaczony na dzień 14 (26) Siepnia t. r. który jednak dla zaszłych sporów do skutku nie przyszedł, po oddaleniu zaś takowych, nowy termin wyrokem iacyrzym z dnia 2 (14) Stycznia 1874 oznaczony został na dzień 13 (25) Lutego t. r. godzinie 10 z rana. Kalisz d. 3 (15) Stycznia 1874 r. Skoczyski.

Stycznia 1874 oznaczony został na dzień 13 (25) Lutego t. r. godzinie 10 z rana. Kalisz d. 3 (15) Stycznia 1874 r. Skoczyski.

N. D. 305. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksandra Epsstein, obywatela z własnych funduszów się utrzymującego w Warszawie pod Nr. 1778 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tegoż interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron za obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich miasta Zduniska Wola z przyległościami, w drodze przymusowego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rs. 12000 z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1866 r. od Juliusza Złotnickiego jako właściciela w wsi Ptasskowskich mieszkałego, zajętych popiera. Protokołem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Ludwika Wichrowskiego 23 6, 24 7 27 9 28 11 29 12 Lutego (12 Marca) i 1/13 Marca 1868 sporządzonym zajęte zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia.

DOBRA ZIEMSKIE

Miasto Zduniska wola

składające się z wsi Zduniska Wola w parafii Jurdyki, z kolonii Zdun, Ogrodzisko i kolonii Poręby, z wszelkim tem co do właściciela dóbr należy, z wszelkimi dochodami i użytkami w dobrach tych przez ich właściciela ciągnąc się mogącymi z wyłączeniem gruntów i zabudowań własności mieszkałców miasta i kolonistów stanowiących: jak jak w protokole zajęcia po szczególe jest opisane, które odległe są od miasta Szadku wiorst 9, Sieradza 13, Łasku wiorst 14, Pabianic 30, Łodzi 45, Widawy 17, a w Warszawie 168, przez które przechodzi trakt 1-go rzędu zwany fabryczny.

Składają się podług osnowy wykazu hipotecznego z miasta fabrycznego Zdunskiej Woli, do którego wsi Kawenczynek w Kawenczyn A i B i pustkowie Kart wiodłone, niemniej z wsi Zdunskiej Woli w Jurdyki, kolonii Zdun, Ogrodzisko i Poręby zaś podług zaprowadzonego obecnie na gruncie gospodarstwa z miasta Zduniska Wola, z wsi Zduniska Wola w Jurdyki, kolonii Zdun, Ogrodziska i Poręby składające się, położone są w gmieinie Magistratu miasta Zduniska Wola co do samego miasta, co zaś to innych nomenklatur wiejskich w gmieinie Zduniska Wola w parafii Zduniska Wola, oddzielnie dla wyznawców rzymsko katolickich i ewangelicko anglikańskich w jurysdykcji Sądu Pokoju w Szadku, powiecie Sieradzkim gubernji Kaliskiej, których hipoteczne właścicielom jest Juliusz Złotnicki w wsi Ptasskowskich zamieszkały.

W dobrach tych znajdują się obowiązani dawniej opłacać czynsze dworowi, obecnie w poborze zawieszono, i uwłaszczone.

Leon Sikorski lekarz za kontraktem pod dnem 21 Siepnia 1867 r. prywatnie zawarł wydzierżawienie od Juliusza Złotnickiego cały dom p. d. N 2 oraz zabudowanie pod N. 7 opisano z podwórzem przyległym na lat 3, licząc od S. Michała 1867 r. za czynsz dzierżawy rs. 375, z góry zapłacony, Wilhelm Majmon za kontraktem prywatnym pod dnem 13 Maja 1866 r. wydzierżawił od Juliusza Złotnickiego na lat 2 licząc od 29 Września 1866 r. ogród pod N. 22 z przyległym gruntem i jaką oraz Staw pod N. 23 opisane; za czynsz rs. 135 z góry zapłacony, Aron Stejnberg Jaki czynszu Juliuszowi Złotnickiemu za całe pierwsze piótro w domu pod N. 3 zadzierżawione rocznie rs. 75 umowa ta kończy się z dniem expiracji dzierżawy propinacji

Podatki z tych dóbr opłacają się włącznie z innymi dobrami Stejsze Oplesin. Pułkowi i Cechy oddzielnie księgi wycieczkie mającemu które nie są zajęte, segregacja węg tych dóbr podatkom dotąd nie nastąpiła, które z caleych dóbr wedle świadectwa kasy wynoszą rs. 2089 kop. 9/2.

Szczegółowy opis dóbr zajętych Zdunskiej Woli i wszelkich szczegółów do zajęcia tego odnoszących się, znajduje w protokole zajęcia u popierającego sprzedaż Franciszka Modrzejewskiego Patrona i w biurze Pisarza Trybunału, gdzie również zbiór objaśnień i warunków przejrane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Szadzkiego Juliuszowi Otokiemu na ręce Franciszka Lewkowicza jako zastępcy Patrona, Adamowi Sarnockiemu Burmistrzowi miasta Zdunskiej Woli i Feliksowi Piotrowskiemu Wójcie gminy Zduniska Wola tem ostatnim do rak własnych dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1868 r. Następnie do księgi wycieczkiej dóbr ziemskich Zduniska Wola w Kancelarii Ziemiańskiej dnia 16 (28) Lipca t. r. b. wpisany i wpisany, zaś do księgi zarejestrowanej na ten cel w biurze Pisarza utrzymywanej dnia 31 Lipca (12 Siepnia) t. r. b. wpisany i zarejestrowany został.

Sprzedaz dóbr tych odbywać się będzie na audencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina stojącym. Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych i sprzedaży na audencji wspomnionego Trybunału w dniu 17 (29) Września 1868 r. o godzinie 10 z rana nastąpi.

Kalisz d. 2 (14) Siepnia 1868 r.

o odbyciu trzech publikacji warunków terminu do temczasowego przysądzenia na dzień 3 (15) Grudnia 1868 oznaczono w którym dobra te Patronowi Modrzejewskiemu za rs. 18.000 zasądzone, a termin do stanowego przysądzenia na dzień 21 Maja (3 Czerwca) 1870 r. wyrokiem z illacji oznaczono tym jak i następuje (dla zaszłych sporów do skutku nie doszły, w trakcie tego Aleksander Epsstein przez akt oskarżenia 15 (27) Lipca 1873 przez Markiewicza Rejentem sprzedającym, wierzycielność swoją rs. 12.000 z procentem i kosztami odstąpił. Dawidowi Kosobuln bankierowi w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałemu, a zamieszkałe prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona w Kaliszu obrane mającego który od niego dalej substancja popiera, gdy w terminie na d. 7 (19) Listopada 1873 oznaczonym licytacja dla braku licytantów do skutku nie przyszła, Trybunał wyrokiem z dnia 20 Listopada (2 Grudnia) t. r. b. obniżałże szacunek taką ustawał, po raz drugi postanowił, że licytacja od rs. 49.500 rozpocząć się ma, a następnie przez wyrok iacyrzym z dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 r. termin do stanowego przysądzenia na dzień 8 (20) Lutego r. b. godzinie 10 z rana wyznaczył, w którym sprzedaż nastąpi.

Kalisz d. 2 (14) Stycznia 1874 r. Skoczyski.

N. D. 295. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stanowio czyni, iż na żądanie Oktawiana Taczanowskiego właściciela dóbr Oktafawicy wsi Jędrastaków należącej, a domagającej się wsi Jędrastaków i Podkuliszki i Jana małżonki Zybyle, właścicieli nieruchomości w wsi Wiercie, także mieszkających, z zamieszkałe prawne do tegoż interesu u Adama Chodźńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron stała i substancja nieruchomości osadzie Dobra pod Nr. 41 położonej popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 2.000, z procentem od Hersza Krokociego szynku utrzymującego należącej, protokołem Eugenjusz Rudolfa Komornika przy Sądzie Pokoju w Warcie d. 4 (16) Lipca 1873 r. sporządzonym, zajęte zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia.

nia na publiczną sprzedaż przez Komornika przy Sądzie Pokoju w Warcie Eugenjusz Rudolfa, aktem na gruncie pomienionej nieruchomości w d. 7 (19) Kwietnia 1873 r. sporządzonym.

Nieruchomość ta jest na podmurowaniu z cegły palonej, z bali rznieżych w węglu zbudowana, o jednym kominie murywanym, gontami kryta, o czterech na dole i dwóch na górze izbach mieszkalnych i o czterech schodach pod dachem urządzonych, w izbie po lewej stronie domu urządzoną jest kuchnia z odpowiednią kotłownią. Pod domem znajduje się piwnica. Długość ma długość 102, szerokość 13, wysokości 4 i pół, graniczą od frontu z ulicą Garnarską, z prawej strony z placem niezabudowanym do Jana Gratkiewicza należącego, z lewej strony i od tyłu z drożką prowadzącą pomiędzy posesjami Kolińskiego i innych ku ulicy Szadzkiej; obok domu studnia balami ocmobrowana z żurawiem. Przymu do plac pusty, niezogrodzony, długi około 102, i tył szeroki.

Nieruchomość ta znajduje się w posiadaniu dłużników małżonków Jędrasiewiczów. Akt zajęcia tej nieruchomości na sprzedaż, doręczony był w d. 11 (23) Kwietnia 1873 r. dłużnikom Antoniemu i Babinie z Zajęzkowskich małżonkom Jędrasiewiczów, Ludwikowi Henrychowi Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie i Kaweremu Witkowskiemu Burmistrzowi miasta Warty; wniesiony został do księgi hipotecznej tej nieruchomości w Warcie d. 20 Września (2 Paźd.) tegoż roku a wpisany do księgi zaareztowań w Trybunału Cywilnego w Kaliszu w temże miesiącu w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny stojącym, posiadacze swe odbijający.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, która wiorst Pisarza tegoż Trybunału i u popierającego tę sprzedaż Patrona Adama Chodźńskiego przejrzenia być mogą, odbędzie się na posiedzeniu Trybunału tutejszego w d. 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. 1873 o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 5 (17) Paźd. 1873 r. Skoczyski.

o odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych a mianowicie w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) 7 (19) Grudnia 1873 r. i 21 Grudnia (2 Stycznia) 1873/4 r. termin do odbicia temczasowego przysądzenia powyższej nieruchomości w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu oznaczony został na d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1874 r. godzinie 10 z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 250. Kalisz d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1873/4 r. Skoczyski.

N. D. 303. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Anny Gieratowskiej p. Dyonizym Gieratowskiem pozostałej wdowy jako matki i głównej opiekunki Marjanny, Kazimierza i Konstancji rodzeństwa Gieratowskich, oraz Józefa Korson emeryta opiekuna przydane, z których Anna Gieratowska życie obecnie zakończyła, a nieletnia Marjanna doszła pełnoletności, są głównym opiekunem nieletnich Kazimierza i Konstancji jest Władysław Olszowski dzielnice dóbr Niewiarów, z tych Marjanna państwa dolecia z własnych funduszów utrzymującą i Józef Korson mieszkający w mieście Piotrowie, a Władysław Olszowski w dobrach Niewiarów, wszyscy są mają zamieszkanie prawne u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału, w mieście Kaliszu zamieszkałym, który sprzedaż tę dyruje, w poszukiwaniu sumy rs. 4500 z procentem od daty ostatniego kwitu od Franciszka z Morawskich Stanisława Mikłowskiego D. i Włocin D. w dobrach Grzymaczewie zamieszkałej, protokołem Komornika przy Trybunału Cywilnym w Kaliszu Romualda Prowskiego dnia 16 (28) i 17 (29) Siepnia 1873 r. sporządzonym, zajęte zostały na przymusowe, w drodze sądowej wywłaszczenia.

DOBRA ZIEMSKIE

Grzymaczew D. i Włocin D.

składające się z jednego dominialnego folwarku Grzymaczew D. i Włocin D. z wszelkimi zabudowaniami dworskimi, z wentrowanym żywym i martwym do gruntu przywiązanymi rokami, zastawami dokonanymi i dokonasz mającymi, kłami, pastwiskami, propinacją, polowaniem, wodami, stawami, sadzawkami, użytkami wszelkimi, i z tem co całość tych dóbr stanowi, bez żadnego wyłączenia i ograniczenia.

Dobra te położone są w parafii Wójków, gmieinie Gruszyce, powiecie Sieradzkim, gubernji Kaliskiej, graniczą na północ z dobrami: Stok i Piegonisko, na zachód z dobrami Brusiny, na południe z Grzymaczewem i Włocinami C. i na zachód z temż. Odległe od miast najbliższych: Białaszk wiorst 6, Sieradza m. 3, Warty 3, Kalisz 5. Właścicielką tych dóbr jest Franciska z Morawskich Młkowska, Stanisława Mikłowskiego żona, w tychże dobrach zamieszkała znajdują się w jej posiadaniu.

Budyki w tych dobrach znajdują się potrzebne gospodarstwu odpowiednie, granie niepospore obęg dziedziną przeciętą, a rozległość sposobem przybliżonym około 1000 morgów 1/2, 300 nowopolskiej czyli dziesiątym 203 sateń 803, warty ruskiej. Podatki opłacają się do kasy powiatu w Sieradzi, z Grzymaczewem rs. 102 kop. 19 a z Włocin rs. 460 kop. 31. Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach Ignacemu Gierlach Wójcie gminy Gruszyce w d. 16 (28) Września 1873 r. a Wincentemu Smolnickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzi w d. 7 (19) Września t. r. a następnie do księgi wycieczkiej w Kancelarii Ziemiańskiej d. 2 (14) Października t. r. a do księgi zaareztowań w biurze Pisarza Trybunału utrzymywanej d. 16 (28) Października t. r. b. wpisany i zarejestrowany został.

Sprzedaz dóbr tych odbywać się będzie na audencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu Sądowym przy ulicy Józefiny stojącym.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audencji wspomnionego Trybunału w dniu 13 (25) Lutego 1874 r. o godzinie 10 z rana nastąpi.

Kalisz d. 3 (15) Stycznia 1874 r. Pisarz Trybunału, Skoczyski.

N. D. 302. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Wiadomo czyni, iż na żądanie Oktawiana Taczanowskiego właściciela dóbr Oktafawicy wsi Jędrastaków należącej, a domagającej się wsi Jędrastaków i Podkuliszki i Jana małżonki Zybyle, właścicieli nieruchomości w wsi Wiercie, także mieszkających, z zamieszkałe prawne do tegoż interesu u Adama Chodźńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mającego, od którego tenże Patron stała i substancja nieruchomości osadzie Dobra pod Nr. 41 położonej popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 2.000, z procentem od Hersza Krokociego szynku utrzymującego należącej, protokołem Eugenjusz Rudolfa Komornika przy Sądzie Pokoju w Warcie d. 4 (16) Lipca 1873 r. sporządzonym, zajęte zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia.

ta została na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia.

NIERUCHOMOŚĆ

w osadzie Dobra pod Nr. 39 (41)

przy ulicy Piekarskiej położona, składająca się z domu drewnianego parterowego na podmurowaniu z cegły palonej z bali rznieżych w węglu, gontem krytego, z kominem z cegły palonej murywanym, z czterech izb, z małego chlewika z drzewa z bali rznieżych bez dachu, długa 102, a wysoka 102